

Sygn. akt V ACa 936/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski (spr.)
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SO del. Hanna Rucińska
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa G. N. i A. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 15 października 2014 r. sygn. akt VI GC 242/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 3 (trzecim), 4 (czwartym) i 6 (szóstym) w ten sposób, że:

- a) zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów dalszą kwotę po 185.188,01zł (sto osiemdziesiąt pięć tysięcy sto osiemdziesiąt osiem złotych i jeden grosz),
- b) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
- c) nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę 18.686,60 zł (osiemnaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu poniesionych w postępowaniu apelacyjnym;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę 18.519 zł (osiemnaście tysięcy pięćset dziewiętnaście złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych za postępowanie apelacyjne.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 936/14

UZASADNIENIE

Powodowie G. N. i A. N. wnieśli pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 214.787,93zł.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 12 lutego 2010r. (...) spółka jawna, w której powodowie uczestniczyli jako wspólnicy, zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia budynków piekarni przy ul. (...) w C., m.in. od ognia i innych żywiołów na kwotę 300.000zł. Umowa ta obejmowała również maszyny i urządzenia znajdujące się w budynkach piekarni, które zostały ubezpieczone na kwotę 335.000,00zł. W czasie trwania ochrony ubezpieczeniowej – 3 lutego 2011r. w budynku piekarni wybuchł pożar, którego źródeł nie ustalono. Policja umorzyła postępowanie wobec niewykrycia sprawcy. Budynek uległ poważnemu uszkodzeniu. Część maszyn i urządzeń została całkowicie zniszczona. Pozwany uznając swoją odpowiedzialność wyliczył wartość szkody w budynku początkowo na kwotę 314.060,66 zł, a wartość urządzeń na kwotę 499.579,00 zł. Pozwany powołał się na niedoubezpieczenie poszczególnych składników mienia. Powodowie nie zgodzili się z tymi wartościami. Zdaniem powodów instytucja niedoubezpieczenia nie może w żadnym razie stanowić dodatkowej sankcji dla ubezpieczonego w sytuacji gdy wartość szkody przewyższa sumę ubezpieczenia. Niedoubezpieczenie czyli tzw. udział własny ubezpieczonego w szkodzie, może stanowić tylko i wyłącznie o tej części szkody, której wartość przewyższa określoną w umowie sumę ubezpieczenia. Powodowie wskazali też, iż w ogólnych warunkach ubezpieczenia wydanych przez pozwanego nie zawarto pojęcia szkody całkowitej. Pozwany nie wskazał, ani limitu wartości zniszczonego mienia, ani nie podał żadnych wskaźników umożliwiających sklasyfikowanie szkody jako zupełnej. Według powodów należne im odszkodowanie może być ograniczone jedynie górną granicą ustalonej wcześniej sumy ubezpieczenia. Powodowie otrzymali od pozwanego odszkodowanie w kwocie 205.424,14 zł.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany przyznał, że ubezpieczał w/w budynek i środki obrotowe na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej na okres od 13 lutego 2010r. do 12 lutego 2011 r. W wyniku dokonanych ustaleń odszkodowanie za spalony budynek zostało wyliczone na kwotę 66.427,99 zł na zasadzie proporcji z uwzględnieniem sumy ubezpieczenia budynku 300.000,00 zł oraz wartości odtworzeniowej 1.418.350,74 zł. Przy obliczaniu odszkodowania pozwany oparł się na postanowieniach umowy - § 54 ust.13. Równoległe pozwany prowadził likwidację szkody w zakresie uszkodzonych maszyn. Ich wartość oraz koszt naprawy zostały wyliczone przez rzeczoznawcę M. P.. W rezultacie pozwany wypłacił powodom odszkodowanie w łącznej kwocie 205.424,14 zł, w tym 66.427,99 zł za budynek i 128.996,15 zł za maszyny oraz 10.000,00 zł za środki obrotowe. Pozwany wskazał, iż podstawową kwestią sporną między stronami jest zastosowanie przez pozwanego zasady proporcji przy ustalaniu odszkodowania. Pozwany podkreślił, iż powodowie ubezpieczyli budynek i maszyny w wartości odtworzeniowej. Przy ubezpieczeniu na sumy stałe ubezpieczający określa sumę ubezpieczenia i powinna ona odpowiadać w tym przypadku wartości odtworzeniowej. W sytuacji gdy suma ubezpieczenia nie odpowiada wartości odtworzeniowej chociażby w przybliżeniu, w myśl ogólnych warunków ubezpieczeń zachodzi niedoubezpieczenie mienia w przypadku szkody częściowej i odszkodowanie ulega zmniejszeniu w takim stosunku w jakim pozostaje suma ubezpieczenia do wartości odtworzeniowej mienia w zależności od wartości mienia zadeklarowanej do ubezpieczenia. Pozwany nie zgodził się z twierdzeniami powodów, że miała miejsce szkoda całkowita i powodom należy się odszkodowanie do wysokości sumy ubezpieczenia. Pozwany wskazał też, iż wbrew zarzutom powodów, zapis ogólnych warunków ubezpieczeń jest całkowicie czytelny, zwłaszcza dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą w formie spółki.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 15 października 2014r. zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 29.599,92zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nie obciążył powodów kosztami procesu poniesionymi

przez pozwanego oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w T. kwotę 2.792,40zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych od uiszczenia których powodowie zostali zwolnieni.

Powyższy wyrok Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powodowie w (...) spółki jawnej (...) prowadzili piekarnię z cukiernią w C. przy ul. (...).

Spółka jawna zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów Kompleksowe ubezpieczenie (...) na okres od 13 lutego 2010r. do 12 lutego 2011r. W ramach tego ubezpieczenia pozwany ubezpieczał budynek i wyposażenie. Było to ubezpieczenie na sumy stałe. Zgodnie z § 7 ogólnych warunków ubezpieczenia w takim przypadku sumę ubezpieczenia określa ubezpieczający. Powód działający w imieniu spółki jawnej określił sumę ubezpieczenia budynku na 300.000zł, a maszyn i urządzeń technicznych na 335.00zł.

Powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta poprzez agenta ubezpieczeniowego, którego powodowie znali od wielu lat i za jego pośrednictwem zawierali także inne umowy ubezpieczenia.

Przedmiotowy budynek jest jednokondygnacyjny, częściowo podpiwniczony, wzniesiony w latach 80-tych ubiegłego wieku.

W dniu 3 lutego 2011r. w piekarni (...) wybuchł pożar, w wyniku którego doszło do zniszczenia konstrukcji dachu w około połowie budynku, odparzenia tynku na ścianach wewnętrznych, spękań na ścianach obwodowych i frontowej ścianie podłużnej, uległa zniszczeniu stolarka okienna i drzwiowa, powłoki malarskie ścian oraz uległy uszkodzeniu posadzki z paneli i płytek ceramicznych. Należało rozebrać część nadziemną połowy budynku w części warsztatowej i mieszkalnej. Pozostała część budynku nie wykazywała deformacji oraz odkształceń zarówno w części konstrukcyjnej ścian, jak i konstrukcji dachu. Prawa część budynku po remoncie nadawałyby się do użytkowania.

Zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo także wyposażenie piekarni.

Powiatowy I. postanowieniem z dnia 23 marca 2011r. nałożył na powodów obowiązek dostarczenia ekspertyzy stanu technicznego budynku produkcyjnego (cukiernia z piekarnią) z częścią mieszkalną. Ekspertyzę wykonał mgr inż. R. Ł..

Jeszcze przed wydaniem w/w postanowienia i przed sporządzeniem ekspertyzy, w dniu 4 marca 2011r. powodowie uzyskali zezwolenie na rozbiórkę budynku piekarni.

K. P. w C. w dniu 30 maja 2011r. umorzył śledztwo wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Decyzją z dnia 29 lipca 2011r. Powiatowy I. umorzył postępowanie administracyjne w sprawie nieodpowiedniego stanu technicznego przedmiotowego budynku.

Budynek nadawał się do odbudowy, nie było szkody całkowitej.

Powodowie zgłosili szkodę pozwanemu, który przeprowadził postępowanie likwidacyjne. Wyceny wartości maszyn i urządzeń dokonał na zlecenie pozwanego biegły mgr inż. M. P. w opinii z maja 2011r. Biegły przeprowadził oględziny maszyn i urządzeń w dniu 17 lutego 2011r. oraz 1 marca 2011r. w Piekarni (...). Maszyny i urządzenia podzielono na trzy grupy:

- 1) grupę maszyn i urządzeń, które uległy nieodwracalnemu uszkodzeniu w wyniku działania ognia lub w wyniku zawalenia się dachu, ich wartość wynosiła 472.955,00 zł;
- 2) grupę maszyn i urządzeń, które w czasie pożaru znajdowały się w strefie podwyższonej temperatury oraz działania środków gaśniczych i wymagają przeprowadzenia przeglądu i naprawy, wartość odtworzeniowa wynosiła 485.500,00 zł, a koszt naprawy 26.624,00 zł;

3) grupę maszyn i urządzeń, które w czasie pożaru nie znajdowały się w strefie działania ognia, podwyższonej temperatury i działania środków gaśniczych, ich wartość wynosiła 338.940,00 zł.

W dniu 12 maja 2011r. pozwany przyznał powodom odszkodowanie w wysokości 183.666,80zł. Wcześniej 23 marca 2011r. wypłacono powodom zaliczkę 100.000zł, pozostała do zapłaty kwota 83.666,80zł.

Pozwany stwierdził, iż zgodnie z § 54 ust. 13 pkt. 1 owu zachodzi niedoubezpieczenie. Suma ubezpieczenia została określona na kwotę 300.000zł, a wartość odtworzeniowa budynku według wyceny wynosiła 1.418.359,74zł. W tej sytuacji wysokość odszkodowania należało obliczyć w następujący sposób: suma ubezpieczenia 300.000zł x szkoda 211.195,51 zł : wartość budynku (...) .418.350,74 = 44.670,65 zł.

Odnosnie do wyposażenia, suma ubezpieczenia wynosiła 335.000zł. Natomiast wartość odtworzeniowa całego wyposażenia obliczona przez rzeczoznawcę wynosiła 1.297.395zł. Również w tym przypadku pozwany przyjął

niedoubezpieczenie i wyliczył odszkodowanie, opierając się na wartościach biegłego M. P., w następujący sposób: suma ubezpieczenia 335.000zł x szkoda 499.579zł : wartość wszystkich urządzeń 1.297.395zł = 128.996,15zł. Do tych kwot dodano środki obrotowe 10.000zł.

Powodowie nie zgodzili się z wyliczeniem wysokości odszkodowania za zniszczony budynek. Przedstawili pozwanemu wyliczenie wartości odtworzeniowej budynku i kosztorys sporządzone przez technika budowlanego (...), według którego wartość odtworzeniowa wynosiła 937.668,50zł, a koszt naprawy szkody 580.770,32zł. Powodowie przedstawili także orzeczenie techniczne rzeczoznawcy budowlanego mgr inż. R. G..

Pozwany zweryfikował kosztorysy przedstawione przez powodów i zaakceptował kwotę kosztów odbudowy z kosztorysu powodów do 314.060,66zł. W rezultacie odszkodowanie za uszkodzony budynek wyliczono na kwotę 66.427,99zł. W dniu 26 września 2011r. pozwany przyznał powodom odszkodowanie w wysokości 205.424,14zł. Po potrąceniu wypłaconej już kwoty pozostała do zapłaty kwota 21.757,34zł.

Powodowie nadal kwestionowali wysokość odszkodowania. Strony uzgodniły, iż powołają rzeczoznawcę z listy biegłych sądowych. Wybrano biegłego mgr inż. A. L.. Opinia została sporządzona w grudniu 2011r. biegły ustalił wartość odtworzeniową budynku piekarni na kwotę 1.045.806zł, a wartość szkody na kwotę 220.380zł. Po sporządzeniu opinii pozwany poinformował powodów, iż dotychczasowa wypłata odszkodowania przewyższa wartość ustaloną przez rzeczoznawcę, zatem brak jest podstaw do dopłaty.

Powodowie po zapoznaniu się z tą opinią mieli dalsze pytania do biegłego jednocześnie zapewniali, iż dążą do ugodowego zakończenia sprawy.

W piśmie z 14 lutego 2012r. pełnomocnik powodów przedstawił uwagi do opinii A. L. oraz wskazał, że zapłata przez ubezpieczyciela kwoty 37.270,14zł wyczerpie wszystkie roszczenia poszkodowanego w przedmiotowej sprawie. Natomiast w braku akceptacji zawarcia takiej ugody, powodowie będą dochodzić dopłaty odszkodowania w kwocie 101.943,94zł.

W odpowiedzi na to pismo, pozwany oświadczył, iż nie ma podstaw do zmiany decyzji albowiem wysokość odszkodowania ustalona na podstawie wyceny sporządzonej przez A. L. nie przekroczyła wypłaconego wcześniej odszkodowania.

Powodowie nie kwestionowali wyceny maszyn i urządzeń sporządzonej przez mgr inż. M. P..

Na mocy uchwały nr 1 z dnia 28 lutego 2011r. (...) spółki jawnej (...) postanowili rozwiązać Spółkę z dniem 29 lutego 2011r. bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego.

W dniu 31 marca 2011r. wspólnicy spółki jawnej podjęli uchwałę, iż są uprawnieni do równego udziału procentowego w zyskach i stratach Spółki, tj. A. N. 50% i G. N. 50%.

Informacja o rozwiązaniu spółki jawnej została wpisana w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Pismem z dnia 18 lipca 2013r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 429.576zł wraz z odsetkami od dnia 12 maja 2011r. w terminie 21 dni od otrzymania pisma.

Wartość odtworzeniowa budynku piekarni wynosiła 1.045.806,00 zł, a koszt odbudowy spalonego budynku wyniósł 356.049,71 zł netto i 437.941,14 zł brutto.

W dniu 6 marca 2013r. miał miejsce drugi pożar budynku. Obecnie powodowie nie prowadzą działalności gospodarczej.

Sąd I instancji wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie załączonych do akt dokumentów, opinii biegłego oraz częściowo w oparciu o zeznania świadków i dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony. Sąd Okręgowy podniósł, że oddalił jako spóźniony wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka -agenta ubezpieczeniowego.

Motywuując swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu sprowadza się do ustalenia, czy powodom należy się odszkodowanie do wysokości sumy ubezpieczenia, a co za tym idzie czy wystąpiła szkoda całkowita.

(...) Sp. jawna (dalej: Spółka) ubezpieczyła budynek wraz z wyposażeniem w wartości odtworzeniowej, to jest w wartość odpowiadającą kosztom przywrócenia mienia do stanu nowego, lecz nie ulepszonego, tj. w przypadku budynku – wartość odpowiadającą kosztom odbudowy w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowej technologii, konstrukcji i standardu wykończenia przy zastosowaniu dotychczasowych wymiarów i materiałów; a w przypadku maszyn i urządzeń, wyposażenia sklepów i magazynów i innych pomieszczeń – wartość odpowiadająca kosztom zakupu lub wytworzenia nowego przedmiotu tego samego lub najbardziej zbliżonego rodzaju, typu oraz o tych samych lub najbardziej

zbliżonych parametrach z uwzględnieniem kosztów (jeżeli występują) transportu, montażu i in. (§ 2 pkt 64 ogólnych warunków ubezpieczeń dalej: owu).

Bezsporne było też, iż Spółka posiadała ubezpieczenie na sumy stałe. Zgodnie z § 7 ust. 4 owu przy ubezpieczeniu na sumy stałe, sumę ubezpieczenia określa ubezpieczający. Ust. 5 owu stanowi, że suma ubezpieczenia podana przez ubezpieczającego, dla środków trwałych powinna odpowiadać wartości odtworzeniowej lub ewidencyjnej brutto – jeżeli zużycie techniczne budynków nie przekracza 50 %, a okres użytkowania maszyn i urządzeń technicznych oraz wyposażenia – liczony od daty produkcji nie przekracza 5 lat. Z przepisu tego jasno wynika, że w sytuacji gdy suma ubezpieczenia nie odpowiada wartości odtworzeniowej chociażby w przybliżeniu, to zachodzi niedoubezpieczenie mienia w przypadku szkody częściowej. Z opinii sporządzonej w postępowaniu likwidacyjnym przez A. L. oraz z opinii biegłego sądowego R. P. wynika, że wartość odtworzeniowa budynku piekarni wynosi 1.045.806,00 zł, a maszyn i urządzeń 1.297.395 zł, a więc wystąpiło niedoubezpieczenie. W takiej sytuacji ustalenie wysokości odszkodowania powinno nastąpić w oparciu o § 54 ust. 13 owu, zgodnie z którym w przypadku zaniżenia przez ubezpieczającego sumy ubezpieczenia (niedoubezpieczenie) dla danego składnika mienia:

- 1) w przypadku szkody częściowej – odszkodowanie zmniejsza się w takim stosunku, w jakim pozostaje suma ubezpieczenia do wartości odtworzeniowej lub rzeczywistej mienia w zależności od wartości mienia zadeklarowanego do ubezpieczenia z zastrzeżeniem postanowień § 7 ust. 6 i 7;
- 2) w przypadku szkody całkowitej – odszkodowanie ogranicza się do wysokości sumy ubezpieczenia uszkodzonego mienia.

W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie mamy do czynienia ze szkodą częściową, zwłaszcza że powodowie nie przedstawili żadnych dowodów potwierdzających wystąpienie szkody całkowitej. Zaznaczył także Sąd I instancji, że postanowienia owu mające zastosowanie w niniejszej sprawie były jasne i czytelne. Zdaniem

Sądu Okręgowego okoliczność, że w owu nie zdefiniowano pojęcia szkody całkowitej nie pozbawił owu ważności. Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał, że pozwany co do zasady przyjął prawidłowy sposób obliczenia odszkodowania. Z uwagi na to, że biegły przyjął większy koszt odbudowy określając go na kwotę 356.049,71 zł netto i 437.941,14 zł brutto, należało zasądzić na rzecz powodów dodatkowe kwoty. Przy czym należało przyjąć wartość brutto albowiem

powodowie nie są już płatnikami podatku od towarów i usług. I tak $437.941,14 \text{ zł} \times 300.000 \text{ zł} : 1.045.806 \text{ zł} = 125.627,83 \text{ zł}$ – taka powinna być wysokość odszkodowania za budynek piekarni. Od tej kwoty należało odjąć kwotę już wypłaconą 66.427,99 zł, co daje 59.199,84 zł. Wobec tego, że powodowie uczestniczą po połowie w zyskach i stratach Spółki, należna każdemu z nich kwota wynosiła 29.599,92 zł. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 805 § 1 kpc uwzględnił w powództwo w części.

Na podstawie art. 102 kpc z uwagi na trudną sytuację finansową powodów, wskutek zaprzestania prowadzenia działalności, Sąd I instancji nie obciążył ich kosztami procesu poniesionym przez pozwanego. O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając go w części oddalającej powództwo zarzucając naruszenie:

I. przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez:

1) pominięcie twierdzeń powodów w zakresie wystąpienia na skutek pożaru, zarówno w odniesieniu do obiektu piekarni jak i maszyn, ich mienia i urządzeń, szkody całkowitej, które to twierdzenia przyjęły postać całościowej konstrukcji logiczno - prawnej znajdującej swoje prawne oparcie w przytoczonym pozwie i pismach procesowych powodów, w orzecznictwie sądów powszechnych, a warstwie faktycznej odzwierciedlonej w opiniach właściwych organów administracyjnym, w tym P. w T., ekspertyzy stanu technicznej budynku oraz decyzji Starosty (...) dotyczącej pozwolenia na rozbiórkę spalonego obiektu, wskazujących na rzeczywiste następstwa pożaru uniemożliwiające de facto powodom dalsze prowadzenie statutowej działalności;

2) niewzięcie pod uwagę wskazanego przez powodów, w tym wynikającego z zeznań powoda na ostatniej rozprawie faktu niezastosowania przez ubezpieczyciela procedury weryfikacji odnośnie przyjmowania wartości ubezpieczonego mienia, mimo wielokrotnego w przeszłości ubezpieczenia tegoż samego mienia przez tego samego przedstawiciela zakładu ubezpieczeń, co w konsekwencji stanowiło o naruszeniu przez ubezpieczyciela zasad ekwiwalentności świadczeń i realności ochrony

ubezpieczeniowej, powodując skutek tzw. niedoubezpieczenia, zmniejszenie odszkodowania poprzez jego redukcję na zasadzie proporcji (czyli w takim stosunku, w jakim pozostaje suma ubezpieczenia do wartości ubezpieczeniowej mienia);

II. naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w tym:

1) przepisu art. 353¹ kc poprzez uznanie jako prawidłowego działania ubezpieczyciela polegającego na wprowadzeniu do ogólnych warunków ubezpieczenia postanowień prowadzących do pomniejszenia świadczenia ze strony ubezpieczyciela poniżej sumy ubezpieczeniowej przy niezmienionej wysokości ekwiwalentu świadczonego przez ubezpieczonego, czyli składki ubezpieczeniowej;

2) przepisu art. 824 § 1 kc poprzez uznanie, że wobec braku definicji ustawowej szkody całkowitej w szkodach majątkowych i nie podania takiej definicji przez ubezpieczyciela w ogólnych warunkach ubezpieczenia, można zastosować zasadę proporcji w rozliczeniu poniesionej na skutek pożaru szkody przez powodów;

3) przepisu art. 65 kc poprzez niedokonanie wykładni ustanowionych przez pozwanego owu, a tego rodzaju wykładnia była wskazana, z uwagi na brak w przedmiotowych owu definicji szkody całkowitej;

4) przepisu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej poprzez uznanie, że mimo, iż niejednoznaczne postanowienia interpretuje się na korzyść ubezpieczonego, a ubezpieczyciel nie wskazał w owu jakichkolwiek kryteriów umożliwiających zakwalifikowanie danego przypadku do konkretnego rodzaju szkody, przedmiotową szkodę uznano za szkodę częściową.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz każdego z powodów kwoty po 185.188,01zł. Nadto skarżący wnieśli o odstąpienie od obciążania ich kosztami postępowania odwoławczego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powodów wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd I instancji, dokonał oceny zebranego materiału dowodowego, bez przekroczenia granic określonych w art. 233 § 1 kpc i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął także za podstawę własnego rozstrzygnięcia uznając, że nie zachodzi potrzeba ponownego ich przytaczania.

Na gruncie niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że pozwany zgodnie z zawartą umową ubezpieczeniową i ogólnymi warunkami ubezpieczeń (k.21-49) obowiązany był do wypłaty odszkodowania z uwagi na zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego w postaci pożaru.

Zasadniczą sporną kwestią było to, czy powodom należy się odszkodowanie, którego górną granicę stanowić powinna suma ubezpieczenia, z uwagi na wysokość szkody, czy też powinno się je wypłacić uwzględniając klauzulę tzw. niedoubezpieczenia (§ 54 ust. 13 ogólnych warunków ubezpieczeń - dalej: OWU).

W OWU różnie określano sposób naprawienia szkody w sytuacji, gdy ubezpieczono mienie na sumę niższą niż jego rzeczywista wartość (tzw. niedoubezpieczenie). Otóż w razie wystąpienia tzw. szkody całkowitej ubezpieczony otrzymywał odszkodowanie do wysokości sumy ubezpieczenia jednak w kwocie odpowiadającej wysokości szkody. Natomiast w przypadku wystąpienia szkody, która nie była całkowitą, OWU przewidywały proporcjonalne obniżenie odszkodowania w zależności od relacji szkody do rzeczywistej wartości ubezpieczonego mienia i sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie ubezpieczenia. Zatem dla przyjęcia jednego z wskazanych sposobów naprawienia szkody niezbędne było zdefiniowanie pojęcia szkody całkowitej i a contrario szkody niecałkowitej, na co słusznie zwrócili uwagę skarżący podnosząc, że pojęcie to (pojęcie szkody całkowitej) nie zostało zdefiniowane przez pozwanego w OWU.

Zgodnie więc z art. 65 § 2 kc należało przy jego wykładni odwołać się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Z zeznań świadka S. M. oraz powoda A. N. wynika, że strony umowy nie przypisywały tego samego

znaczenia pojęciu szkody całkowitej, a tym samym samej klauzuli niedoubezpieczenia. Z tego też względu trzeba dokonać wykładni treści z § 54 ust. 13 OWU według obiektywnego wzorca wykładni, czyli takiego znaczenia, jakie w świetle reguł wynikających z art. 65 § 2 kc powinien mu przypisać adresat. Przy czym należy zauważyć, że chodzi tu o takie znaczenie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Zabiegi te nie obejmują jednak obowiązku zwracania się do nadawcy o wyjaśnienie sensu złożonego oświadczenia woli, decydujący bowiem jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należyłą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, Biuletyn SN 2009/7/12, Lex nr 503207).

I tak szkoda całkowita, według potocznego rozumienia tego pojęcia oznacza niewątpliwie szkodę obejmującą całość rzeczy, majątku, praw.

W kontekście zawartej umowy ubezpieczenia mienia w postaci budynków i urządzeń przyjęć by można, że pojęcie szkody całkowitej oznacza sytuację gdy budynek lub urządzenie przestaje istnieć lub gdy doprowadzenie ich do stanu poprzedniego nie jest faktycznie możliwe lub gdy koszt takiego działania byłby wyższy od ich wyjściowej wartości. Przy wykładni tego pojęcia należy także uwzględnić, że umową objęte były budynki i urządzenia służące do prowadzenia działalności gospodarczej w postaci piekarni.

Dla powodów szkoda całkowita polegała na niemożności prowadzenia dotychczasowej działalności na skutek zdarzenia ubezpieczeniowego. W sytuacji, gdy strony umowy, a właściwie ubezpieczyciel, który był autorem OWU, nie wyjaśnił w nich znaczenia tego pojęcia, powodowie mogli je rozumieć w sposób, jaki manifestowali w trakcie procesu. Takie usprawiedliwione rozumienie tego pojęcia zaś przekładało się na ułożenie przez nich wzajemnych stosunków w ramach umowy ubezpieczenia, którą z pozwanym zawarli.

Konsekwencje braku jasnych postanowień OWU ponosić powinna strona będąca ich autorem. Nie może bowiem wyprowadzać z nich korzystnych dla siebie konsekwencji, gdy strona przeciwna miała prawo te postanowienia rozumieć w inny sposób. W tej sprawie kwestią istotną było używanie w OWU pojęcia "szkoda całkowita", którego ubezpieczyciel nie wyjaśnił.

Związane z nim było inne ułożenie zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela w razie zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego albowiem upoważniało do wypłaty

odszkodowania do wysokości sumy ubezpieczenia, jeżeli szkoda ją przekraczała, w razie tzw. niedoubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny przyjmuje, że brak wyjaśnienia znaczenia tego pojęcia musi być poczytany na korzyść ubezpieczonego i w konsekwencji, przy braku możliwości jednoznacznej oceny jak to pojęcie rozumieć, prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego do wysokości sumy ubezpieczenia przyjętej w umowie.

Powodowie na skutek pożaru nie mogli prowadzić działalności gospodarczej, a zatem w ich przekonaniu ich szkoda była szkoda całkowitą.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że umowa ubezpieczenia jest umową wzajemną, a zatem świadczenie jednej strony odpowiada świadczeniu drugiej, przez co świadczenie ubezpieczyciela zapewnione umownie w razie ziszczenia się wypadku ubezpieczeniowego powinno odpowiadać wartości ryzyka ubezpieczeniowego, zrekompensowanemu ubezpieczycielowi w postaci zapłacenia wyliczonej przez niego składki.

W przypadku ubezpieczeń majątkowych składka ta, co do zasady odpowiada ryzyku ubezpieczeniowemu wyrażającemu się sumą ubezpieczenia. Skoro zatem ubezpieczyciel pobrał składkę odpowiadającą ryzyku ubezpieczeniowemu do określonej kwoty (suma ubezpieczenia), to w razie wystąpienia szkody na skutek zdarzenia objętego ubezpieczeniem (wypadek ubezpieczeniowy) powinien ponosić odpowiedzialność będącą równowartością świadczenia (składki), które otrzymał od ubezpieczającego (art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c.).

Wprawdzie dopuszczalne jest w obrocie gospodarczym wprowadzanie wyjątków od tej zasady w postaci klauzul ograniczających odpowiedzialność ubezpieczyciela, jednak każdorazowo podlegają one ocenie w świetle przesłanek art. 58 kc przy zastosowaniu art. 65 § 2 kc.

W niniejszej sprawie klauzula proporcjonalności została ukształtowana w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, a więc dobrymi obyczajami w tym zasadą uczciwości i lojalności, albowiem w praktyce wyłączyła całkowicie regułę, wedle której ubezpieczyciel powinien ponosić odpowiedzialność będącą równowartością świadczenia (składki) ubezpieczającego. Zauważyć bowiem trzeba, że wartość sumy ubezpieczenia wskazuje ubezpieczający i

nie jest ona w żaden sposób weryfikowana przez ubezpieczyciela. Jednocześnie wskazanie tej sumy w sposób odpowiadający wartości odtworzeniowej ubezpieczonego mienia przez

ubezpieczającego, tak by nie wystąpił przypadek niedoubezpieczenia, jest w praktyce prawie niemożliwe. Świadczą o tym sporządzone przez strony prywatne ekspertyzy, a także opinia sporządzona w toku postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, w których w sposób odmienny np. wskazywano wartość odtworzeniową budynków. I tak dla ustalenia wysokości odszkodowania w decyzji z dnia 12 maja 2011 r. pozwany przyjął wartość odtworzeniową budynku w wysokości 1.418,350,74zł, zaś wartość urządzeń na kwotę 1.297.395zł, następnie w piśmie z dnia 20 grudnia 2011 r. pozwany określił wartość budynków na kwotę 1.045.806zł, zaś według prywatnej ekspertyzy P. K. wartość ta wyniosła 937.668,50zł.

Tak ukształtowane postanowienie spornej umowy i OWU, wedle których należne odszkodowanie w praktyce zawsze będzie obliczane z uwzględnieniem klauzuli proporcjonalności, a zatem nie będzie odpowiadało poniesionej szkodzie, natomiast określenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w górnej granicy do sumy ubezpieczenia będzie miało charakter jedynie teoretyczny, przy jednoczesnym zapewnieniu przez pozwanego składki ubezpieczeniowej liczonej od sumy ubezpieczenia jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, w tym zasadą uczciwości (art.58 § 2 kc), a zatem nieważne.

Co więcej, wszelkie klauzule ograniczające odpowiedzialność ubezpieczyciela, a taką jest klauzula niedoubezpieczenia i proporcjonalnej odpowiedzialności ubezpieczyciela, stanowią wyjątek od zasady proporcjonalności i ekwiwalentności świadczeń i dlatego wymagają wyraźnego i znanego ubezpieczającemu postanowienia umowy, na które się godzi, także wtedy gdy takie ograniczenie odpowiedzialności zostało zawarte w OWU (por. wyrok SN z 16 października 2014r. w sprawie IIICSK 302/13 Lex nr 1545100).

W tym stanie rzeczy oraz uwzględniając, że z okoliczności sprawy nie wynika, by strony bez omawianych postanowień nie zawarłyby spornej umowy, zwłaszcza że zgodnie z § 71 ust. 7 OWU w porozumieniu z ubezpieczającym mogły być wprowadzone do umowy ubezpieczenia postanowienia dodatkowe lub odmienne od ustalonych w OWU, określenie wysokości należnego powodowi odszkodowania winno nastąpić wedle reguł ogólnych wynikających ze spornej umowy i OWU z pominięciem nieważnych postanowień dotyczących wprowadzenia klauzuli niedoubezpieczenia i związanej z nim proporcjonalności świadczenia ubezpieczyciela (art. 58 § 3 kc).

Z uwagi na to, że wartość szkody poniesionej przez powodów (szkoda w urządzeniach wyniosła - 499.579zł, w budynkach - 437.941,14zł) przekraczała

wysokość sumy ubezpieczenia (suma ubezpieczenia urządzeń - 335.000zł i suma ubezpieczenia budynków -300 000 zł) odszkodowanie należało się powodowi z wysokości odpowiadającej poszczególnym sumom ubezpieczenia, a z uwzględnieniem kwot wypłaconych przez pozwanego i określonych zaskarżonym wyrokiem wyniosło po 185.188,01zł na rzecz każdego z powodów Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w pkt I ppkt a) sentencji wyroku

W konsekwencji zmiany zaskarżonego wyroku modyfikacji podlegało także rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu i kosztach sądowych. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 kpc i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 490) obciążył tymi kosztami - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania - pozwanego jako stronę przegrywającą proces jak w punkcie I ppkt b) sentencji wyroku. Z tych samych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2010r., Nr 90 poz. 597 ze zm.) obciążył pozwanego kosztami sądowymi, od których zwolnieni byli powodowie jak w punkcie I ppkt c) sentencji wyroku

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł jak punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i w oparciu o § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 cytowanego rozporządzenia obciążając nimi

- zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania - pozwanego jako stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne. Z tych samych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2010r., Nr 90 poz. 597 ze zm) obciążył pozwanego kosztami sądowymi, od których zwolnieni byli powodowie jak w punkcie III sentencji wyroku.